

dr hab. Krystyna Ablewicz
Instytut Pedagogiki
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Justyny Sztobryn-Bochomulskiej
pt.: *Tanatos w literaturze dziecięcej i jego pedagogiczny wymiar* (ss.295)
napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. UŁ Anny Walczak
(przygotowanej na wniosek Rady Wydziału Nauk o Edukacji Uniwersytetu Łódzkiego)

Uwagi wstępne

Jako recenzenta oraz czytelnika zaintrygował i niezwykle zaciekał mnie temat pracy oraz przedmiot badań. Proces umierania i sam moment śmierci to tematy z perspektywy ludzkiej egzystencji ambiwalentne. Bo, jakkolwiek rozum fakt śmierci przyjmuje, to uczuciom trudno podążać za nim i taką stratę bez specjalnej emocjonalnej i aksjologicznej transformacji przyjąć. I w konsekwencji na nowo poukładać całość swego biograficznego doświadczenia.

W badaniach temat ten zostało śmiało podjęty, a na warsztat wzięto literaturę, odpowiadającą wiekowi 9-10 lat. Celem przeprowadzonej analizy było poznanie i (z)rozumienie **wymiarów obecności** problematyki śmierci w literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym. Uzasadnień podjęcia tego zagadnienia podano kilka. Pierwszy został przez Autorkę połączony z obserwacją zawartą w stanowisku Dory Incorti i Franklina S. Santosa, w którym stwierdzili, że we współczesnej kulturze śmierć jest czymś przez społeczeństwo usuwanym i tym samym stającym się kulturowym tabu. Na tle tego stanowiska wyrażony zostaje pogląd – stanowiący zarazem podstawowe założenie badań, że śmierć jest suwerennym fenomenem ludzkiej egzystencji, który jest jej istotną wartością. Wartością, która może służyć człowiekowi za „środek do nauczania i uczenia się o zadaniach i celach życia”. Stąd krok do uzasadnienia drugiego, pedagogicznego, któremu daje wyraz zdanie pierwsze zdanie wstępu: „Problematyka śmierci jest permanentnym składnikiem życia i choćby już z tego powodu powinna budzić zainteresowanie pedagogiki, która ma za swój przedmiot pełną (...) egzystencję człowieka i jego zdolność – ugruntowana w edukacji – radzenia sobie ze wszystkimi zjawiskami, które należą nie tylko do teraźniejszości, ale także do przeszłości i przyszłości” (s.7.). Zdanie to, w moim odbiorze, jest przejawem pełnej świadomości i dojrzałości pedagogicznej Badaczki. Można też w nim wyczytać podejście humanistyczno - egzystencjalne, w którym to podejściu akcentuje się osobotwórczą rolę doświadczenia naturalnego, z przyzwoleniem na autentyczność przeżycia oraz twórczą siłą interpretacji. Ta metodologia będzie konsekwentnie realizowana w rozdziale prezentującym wyniki badań.

Przedłożona rozprawa składa się ze: wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Wstęp zawiera bardzo czytelnie przedstawione założenia badań zarówno teoretycznych, jak i empirycznych oraz zwarte omówienie najważniejszych wątków zawartych w poszczególnych rozdziałach. Prezentacja

wyników badań stanowi poprawnie metodologicznie ułożoną konstrukcję, w której pierwszy rozdział zawiera studia nad literaturą przedmiotu (ss.70), drugi opis metodologii empirycznych badań własnych (ss.46), trzeci prezentację zjawiska umierania i śmierci w literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym (ss.142). W podsumowaniu uwypuklono najistotniejsze zagadnienia, nawiązując do celu badawczego.

Omówienie treści poszczególnych rozdziałów

Rozdział *Teoretyczne podstawy pracy* składa się z dwóch podrozdziałów. Pierwszy dotyczy polisemicznego charakteru śmierci i jego celem jest możliwie wielostronne zdefiniowanie i dookreślenie podstawowej kategorii badawczej jaką jest fenomen śmierci, z immanentnym mu procesem umierania. Drugi rozdział zawiera opis genezy i kształtowania się tanatopedagogiki. Celem jego jest osadzenie autorskiej koncepcji badań na tle dotychczasowej wiedzy tanatologicznej oraz w kontekście rozwoju tanatopedagogiki, jako subdyscypliny pedagogicznej. Autorka tak bowiem konkluduje wyniki badań nad rozumieniem zjawiska śmierci przez dzieci: „Dostrzegając gotowość „uczenia się” śmierci przez dzieci, a jednocześnie biorąc ich niedojrzałość, jasnym staje się to, że edukacja tanatologiczna staje się wyzwaniem dla dorosłych – nauczycieli, wychowawców, rodziców.”

Doktorantka w pierwszym podrozdziale wskazała na polisemiczny charakter śmierci ujmując go w trzech antropologicznych aspektach: biologicznym, filozoficznym (osobowym), kulturowym. Śmierć w ujęciu biologicznym i medycznym potwierdza ją, jako fakt zapisany w kodzie genetycznym każdego człowieka. Treści tego rozdziału pełnią funkcję urealnającą i konfrontującą czytelnika z jego drugim (obok narodzin) granicznym doświadczeniem życia. Autorka wywiązuje się z postawionego zadania przytaczając: cechy składowe każdej definicji śmierci (nieodwracalność, selektywność, uniwersalność i całościowość), dwie teorie śmierci (zużycia i genetyczną) oraz omawiając przyczyny śmierci. Uwzględnienie tej perspektywy opisu śmierci jest, jak dla mnie niezwykle cenne, ponieważ to właśnie „twarde” dane o śmierci medycznej uzmysławiają jak bardzo jeszcze nieznany jest fenomen życia człowieka i zarazem jak bardzo pobudzający do refleksji. Osobowy wymiar śmierci – to wymiar filozoficzny, w którym co ciekawe, Autorka przytacza kontestacje mówiące o tym, że śmierci „nie da się zdefiniować”. Jako indywidualne doświadczenie umierania i jego kresu, śmierć jest obiektywnie niepoznawalna. Jak cytuje za Pawliszynem „Jej historię piszą umierający, ale oni swoją wiedzę zabierają ze sobą”. (s.26) I w tym doświadczeniu śmierć przekracza wymiar biologiczny, stając się „indywidualnym ludzkim doświadczeniem” (...) „na które składa się społeczno-kulturowy obraz śmierci, stosunek do życia (...) refleksyjna świadomość własnej śmierci” (s. 26).

Autorka w tej perspektywie „doświatla” fenomen śmierci człowieka o sferę jego uczuć i myśli, jego filozofii życia i też – można dodać – wyuczonego sposobu przeżywania i budowania obrazu śmierci. Na takiej bazie filozoficznej Autorka określa trzy perspektywy interpretacyjne, którymi się posługuje, jako kategoriami opisu, podczas analizy i interpretacji tekstów. Są to trzy doświadczenia śmierci, dla których z kolei kryterium różnicowania stanowi intensywność ich wpływu na człowieka. Są to doświadczenia śmierci w trzeciej, pierwszej i drugiej osobie. Najdalsza jest śmierć w osobie trzeciej, którą można traktować, jak coś co mnie nie dotyczy. Wie człowiek o niej, że jest, lecz na co dzień nie dominuje ona

jego życia. Najbliższe jest doświadczenie w osobie pierwszej: „ja choruję, ja umieram”. W tym oglądzie śmierć nabiera statusu doświadczenia egzystencjalnego, na które człowiek nakłada sens i przyjmuje określoną postawę, najczęściej lęku. Autorka zagadnienie to omawia o koncepcje egzystencjalne związane z takimi nazwiskami jak: Martin Heidegger (człowiek jako byt ku śmierci) i Carl Jaspers (sytuacje graniczne), E. Fromm, C. Jung, V. Frankl, a też przywołuje też polskich autorów: A. Kępińskiego i K. Dąbrowskiego.

Do doświadczenia, rozumienia śmierci w pierwszej osobie dochodzi się poprzez śmierć w osobie drugiej. Kiedy umiera bliska osoba to „nie tylko przypomina mi, że ja także muszę umrzeć, jest ona po trosze moją własną śmiercią” (s.33) Autorka wyraźnie opowiada się za stanowiskiem, że doświadczenie śmierci innej osoby spełnia kluczową rolę w zdobywaniu przez człowieka świadomości na temat śmierci i jej znaczenia w życiu ludzkim.

Trzecia perspektywa jest osadzona w kulturowych i społecznych doświadczeniach śmierci, które stanowią kontekst jej rozumienia indywidualnego i znacząco warunkują postawę wobec niej. Historycznie sposoby odnoszenia się do śmierci wytworzyły dwa jej społeczne przedstawienia: śmierci jak zjawiska powszechnego (do końca XIX w.) i śmierci jako zjawiska niechcianego, wyklętego w czasach ponowoczesnych. Na kartach tekstu znajdują się starannie dobrane przykłady kulturowych zmian dotyczące np. miejsca umierania (dom-szpital), moralnej dopuszczalności decydowania o niej, czy wizji szczęśliwego życia „bez śmierci”. Autorka doprowadza opis zmian postaw wobec śmierci i jej kulturowych wyrazów do czasów jej (nam) współczesnych i stawia tezę – za Iloną Zakowicz, że następuje renesans śmierci i jej detabuizacja, co jest widoczne w takich zjawiskach jak uwrażliwianie na sytuacje ludzi zagrożonych chorobą, niedołęstwem lub wojną czy też desakralizacja zwłok, jak np. wystawa Human Body, bądź filmy „gdzie głównym bohaterem jest trup, a zadaniem teamu śledczego (...) jest odkrycie przyczyn jego śmierci”. (s.39) Proces osławiania śmierci przechodzi wielokrotne kulturowe przeobrażenia, które pokazane wieloaspektowo odsłaniają ich wzajemne napięcie i ambiwalencję. Przechodzą bowiem od medialnej rozrywki („śmierci zdziczałej”), poprzez niechęć dorosłych (nie dzieci i młodzieży) do rozmów o śmierci nazywanych „skandalem” (ze względu na łamiące jakiś stabilny świat), aż po wrażliwość i oddanie ujawniane w hospicjach i podczas opieki paliatywnej.

Podrozdział drugi zatytułowany „Geneza i kształtowanie się tanatopedagogiki” jest poświęcony trzem spójnym problemowo zagadnieniom: myśli tanatologicznej we współczesnej humanistyce, stanowi badań tanatopedagogicznych w Polsce oraz rozumieniu zjawiska śmierci przez dzieci. Jak sugerują tematy układ treści przebiega od zagadnień ogólnych do bardziej szczegółowych. W pierwszej kolejności omówiona została historia myśli tanatologicznej oraz kierunki jej rozwoju: teoretyczny we Francji, głównie za sprawą E. Morina oraz praktyczny: w Wielkiej Brytanii dzięki działalności hospicyjnej Cicley Saunders oraz Stanach Zjednoczonych dzięki wykładom dla studentów medycyny prowadzonych przez Elizabeth Kubler-Ross. Narracja tekstu jest tak prowadzona, że czytelnik może śledzić pozytywne zmiany mentalności i postaw wobec umierających, które zachodziły w odniesieniu do opieki paliatywnej oraz hospicyjnej w Polsce, a też rosnące zainteresowanie zagadnieniem śmierci rozszerzonym o proces żałoby

w naukach, w tym w pedagogice. Obrazując obszar zainteresowań biologii, teologii, filozofii, psychologii, socjologii Autorka otwarcie wskazuje problematykę śmierci jako przedmiot zainteresowania pedagogiki, rozumiejąc, że dotyczy ona szerokiego „spektrum organizacji ludzkiego życia, jego kreacji, powinności, samowychowania, rozwoju.”

Podobnie w bardzo rzeczowy i przemyślany sposób jest ukazane zagadnienie tanatopedagogiki, jako tematu antropologicznego, który posiada swoją historyczną specyfikę. Istotnych informacji, z punktu widzenia tematu rozprawy, dostarczają badania prowadzone na terenie Polski dotyczące edukacji tanatologicznej. Praktyka ma bowiem charakter niszowy, a niszę tę powodują głównie dorośli (w szkole nauczycieli) nieprzygotowani do rozmów na temat śmierci. Jednocześnie czytelnik uzyskuje informację o stanowiskach i inicjatywach, które oswiają zagadnienie śmierci w przestrzeni edukacyjnej.

W rozdziale teoretycznym wartościowych informacji na temat rozumienia śmierci przez dzieci. To zarazem, w moim przekonaniu, podrozdział kluczowy, którego treści dostarczają psychopedagogicznych podstaw do podjęcia niniejszych badań, wzmacniający ich antropologiczne przesłanki. Podkreślam to z tego względu, ponieważ okazuje się niejednokrotnie, że dzieci wykazują większą dojrzałość, otwartość i odwagę, by rozmawiać o śmierci, zwłaszcza ich własnej śmierci. Poruszająca jest ich potrzeba prawdy i szczerości.

To co chcę podkreślić podsumowując uwagi po lekturze I rozdziału, to przede wszystkim znakomicie dobrana literatura przedmiotu i bardzo dobrze zredagowana w całym tekście, który jest logiczny, rzeczowy i brak w nim zbędnych zdań i słów. Omawiając poszczególne zagadnienia Autorka zachowała merytoryczny umiar oraz równowagę. Tekst jest nasycony informacjami, lecz każda z nich jest spójna z koncepcją całości i każda została w istotny dla całości sposób zaprezentowana. Jakość narracji – również pod względem stylistycznym świadczy nie tylko o odczuciu Autorki, lecz Jej „zbrataniu” się z treściami tekstów w sposób egzystencjalny. To nadaje lekturze tej pracy dodatkowy walor, angażuje własne doświadczenie czytelnika.

Rozdział II zatytułowany jest *Metodologia badań własnych*. Składa się z dwóch podrozdziałów. W pierwszym przedstawiona została szczegółowa charakterystyka badań jakościowych, w oparciu o którą Badaczka buduje świadomie swoje zaplecze metodologiczne i argumentacje na rzecz swoistości badań jakościowych. Autorka i tu wykazała umiejętność syntetycznego podawania informacji oraz krótkich podsumowań przytaczanych przykładów. Omówienie ma charakter przeglądowy i poznawczo jest bardzo wartościowe. Niemniej, tak myślę, że na potrzeby niniejszej pracy można było dać do przypisów (lub dać tylko przypis) fragmenty relacjonujące poszczególne stanowiska (np. S. Palka, T. Bauman, E. Wysocka, J. Kruk, interakcjonizm symboliczny, opisy dotyczące hermeneutyki) a od razu profilować je pod kątem swoich badań, zgodnie z tytułem rozdziału. Bowiem, przy tak zredagowanym tekście, to co autorskie ustąpiło miejsca innym opracowaniom i nie wybrzmiało wystarczająco. Konstrukcja metodologiczna jest bardziej czytelna, kiedy to stanowiska innych badaczy są wykorzystywane na rzecz własnej koncepcji, aniżeli wkomponowywane w ich koncepcje. Podobna refleksja powstała też podczas lektury prezentacji

hermeneutyki Ricoeura i ogólnych założeń metody analizy treści, jakkolwiek za każdym razem kończyła je konkluzja na rzecz badań autorskich.

Pewne uwagi mam też do rozdziału *Koncepcja badań własnych*, a też do tytułu, ponieważ moim zdaniem, że koncepcja jest pojęciem zakresowo szerszym, aniżeli metodologia. Autorka wspomina, że przyjmuje ramy pojęciowe dla tekstu za Ricoeurem, lecz teraz właśnie warto by je przytoczyć, bądź odesłać czytelnika do konkretnego fragmentu pracy. Przypuszczam, że to te o bardzo dużym stopniu ogólności, które zostały przedstawione na str. 110. W tym miejscu trzeba by je odnieść do tekstów materiału badawczego. Podobna uwaga dotyczy przyjętej procedury i narzędzi badawczych autorstwa K. Szczepaniak, których omówienia nie znalazłam.

Niejasności dotyczące celu i przedmiotu badań.

Cel(e) określane są na początku pracy badawczej. Nawet jeśli są intuicyjne, to stanowią pewien kierunkowskaz w selekcji materiału. Za taki właśnie (bo jeszcze nie badawczy) przyjął sformułowanie zawarte na końcu rozdziału nt. analizy treści: „(...) podążając za Ricoeurem, chcę zbadać „co” zostało powiedziane i „o czym” w literaturze tanatycznej adresowanej do dzieci.” (s.119) Z kolei za przedmiot badań wskazany został „obszar zjawisk społecznych, jakim jest literatura dziecięca o tematyce tanatycznej lub zawierająca wątki tanatyczne, czyli poruszająca temat ludzkiej egzystencji i jej ostatecznego przeznaczenia, czyli śmierci.” Tymczasem tytuł rozprawy sugeruje porządek odwrotny. To nie literatura jest w tych badaniach przedmiotem (ponieważ jest materiałem badawczym, s. 121), lecz Tanatos, który został zoperacjonalizowany, czyli językowo dookreślony w sformułowaniu „wątki tanatyczne”. To jest, w moim odbiorze, główna jednostka analizy (inaczej mówiąc zmienna), która w toku lektury ma być uszczegóławiana. W tym przypadku więc, „co” to są wątki tanatyczne, a „o czym” sytuacje wydobywane z tekstów i dające kontekst z „rzeczywistej” (opowiedzianej w tekście) sytuacji. (np. s. 105, 107).

Przesłankami doboru niniejszego materiału badawczego były względy merytoryczne (wątki tanatyczne), temporalne (literatura po roku 2000) oraz społeczne (dziecko w wieku 9-11 lat jako odbiorca). Wśród przesłanek wymieniono też intencję uzupełnienia „pewnej istotnej z pedagogicznego punktu widzenia, luki” (s.125) Można się zgodzić, że jest to uzasadnienie, lecz bardziej na poziomie celu praktycznego, który należałoby umieścić na początku koncepcji badań empirycznych. Chcę się też podzielić taką uwagą, że potrzebny byłby odnośnik informujący o zamieszczeniu wykazu tekstów w bibliografii, lecz też i myślą, że bardzo skrótowe omówienie każdego z nich było by pomocne czytelnikowi podczas lektury fragmentów, w których poszczególne wątki są z nich przywoływane. Mam oczywiście świadomość ilości pracy przy 46 pozycjach.

Kolejny etap postępowania badawczego polegał na wielokrotnym czytaniu tekstów w celu wyodrębnienia wiodących zagadnień i uczynienia z nich kategorii analitycznych. Przyjęto zasadę kodowania otwartego i w tym przypadku jest ono odpowiednie. Te studia pozwoliły Autorce na sformułowanie celu poznawczego pracy i pytania badawczego. Pojawiają się tu jednak pewne nieścisłości i niejasności:

1. dotyczące celu pracy oraz celu badań empirycznych.

Na etapie badań empirycznych nie występuje już cel pracy, lecz wyłącznie cel badań empirycznych, którego prostym przeformułowaniem jest pytanie badawcze (ss.126-127). I o ile więc, pytanie badawcze jest brzmi: „W jaki sposób zjawiska umierania i śmierci są przedstawione w literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym?”, to cel pracy (a powinno być badań empirycznych) sformułowany w poprzedzającym je zdaniu jest inny i brzmi następująco: „Poznanie i (z)rozumienie wymiarów obecności problematyki śmierci w literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym”. Powstaje pytanie w jaki sposób „(z)rozumienie wymiarów obecności” zostały przetransponowane (zoperacjonalizowane) na „sposoby przedstawiania”? Rozumienie i zrozumienie to dwa procesy poznawcze. Co je zbliża do siebie, co oddziela? Rozumienie jest procesem polegającym na konstrukcji znaczeń, a o ile zrozumiałam, celem badań jest „przedstawienie”, więc opis.

2. dotyczące definiowania pojęć - zakresy i konteksty.

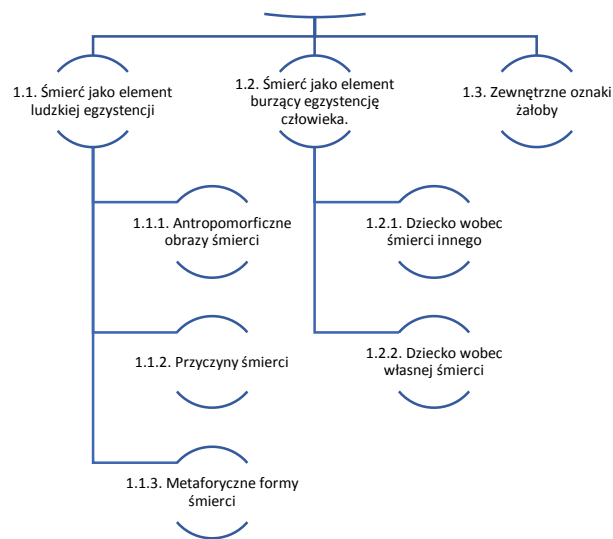
Potrzebne byłoby też właśnie w tym rozdziale doprecyzowanie zakresu znaczeniowego takich pojęć jak: wątki tanatyczne, śmierć, umieranie i żałoba i zaznaczenie, że „wątki tanatyczne” definiowane są poprzez: śmierć, proces umierania i żałobę. Samo pojęcie „śmierci” występuje z kolei w dwóch znaczeniach: wąskim, jako moment śmierci i szerokim, obejmującym dodatkowo proces umierania i żałoby. Potrzebne byłoby wskazanie tych zróżnicowanych kontekstów użycia.

Przedstawiony w dalszej części rozdziału klucz kategoryzacyjny jest czytelny, a formuła pytań pozwala na wyodrębnienie perspektywy analitycznej i interpretacyjnej. Brakuje jednak wskazania samych podkategorii, które wyodrębnione z pytań badawczych mają być zakresowo i treściowo spójne z kategorią główną, czyli „sposobem przedstawiania zjawiska śmierci” (a szczegółowo: umierania, śmierci i żałoby). Ów „sposób przedstawiania umierania, śmierci (rozumienie wąskie) i żałoby” reprezentowany jest poprzez: 1. obrazy (obrazowanie), 2. przeżywanie, 3. eschatologię, 4. sens życia w perspektywie śmierci. Brakuje mi więc takiej

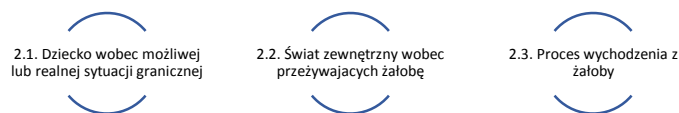
Po wyodrębnieniu kategorii głównej oraz podkategorii w kluczu (Autorka pisze o kategoriach w kluczu, co wg. mnie nie uwzględnia hierarchii problemów) można przystąpić do ich dookreślenia ich reprezentacji (Autorka pisze o definiowaniu kategorii w kluczu) Tymi reprezentacjami są wyprowadzone po raz kolejny z treści konkretne tematy. W przypadku kategorii pierwszej reprezentacje są dwustopniowe. Autorka na poziomie pokazywania struktury badań zrezygnowała z ich przedstawienia. Wg. mnie był to zabieg błędny, ponieważ pozwoliłoby to czytelnikowi zobaczyć całość konstrukcji badawczej i zarazem poznawczej, Zwłaszcza, że wyodrębnione reprezentacje są poznawczo i refleksyjnie bardzo nośne.

Przejdę teraz do omówienia rozdziału III, w którym przedstawiono wyniki badań brzmi: Jego tytuł *Zjawisko umierania i śmierci w literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym* i jest on zgodny ze wskazanym wcześniej głównym problemem badawczym (jakkolwiek powinien on objąć jeszcze żałobę). Wyniki badań zostały zebrane w czterech podrozdziałach, które są paralelne do kategorii (wg. mego podziału podkategorii) z klucza. Struktury poszczególnych podrozdziałów zaprezentowane zostały poniżej za pomocą grafiki. Reprezentacje I stopnia stanowią tematy oznaczone numeracją dwustopniową, np. 1.1. Reprezentację II stopnia stanowią tematy oznaczone numeracją trzystopniową, np. 1.1.1.

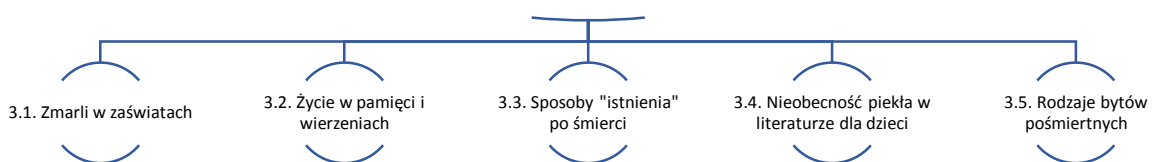
1. Obraz(y) umierania, śmierci i żałoby obecne w literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym



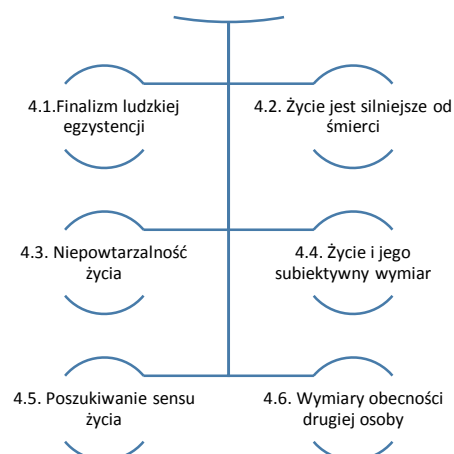
2. Sposób przeżywania umierania, śmierci i żałoby w literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym



3. Sposób przedstawiania wymiaru eschatologicznego śmierci w literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym



4. Życie w obliczu śmierci literaturze dziecięcej o charakterze tanatycznym



Wyniki badań na poziomie każdego klucza kategoryzującego (problemu szczegółowego) zostały opatrzone podsumowaniem, które za każdym razem znakomicie spełnia swoje zadanie. Każda podkategoria jest merytorycznie dopracowana, a narracja jest prowadzona płynnie, z dużą swobodą, klarownością oraz stylistyczną „gładkością” wkomponowywania cytatów. Autorka wykazała duże zdolności językowe i literackie, które bez wątpienia są potwierdzeniem Jej głębi myślenia pedagogiczno-filozoficznego. Sama kompozycja podkategorii jest też niezwykle ciekawa, zwłaszcza kiedy na zakończenie egzystencjalnego wątku śmierci wyłania się egzystencjalna troska o życie. O ile więc przywołany na początku Heidegger opisał człowieka jako byt zdążający ku śmierci, który troszczy się o swoją egzystencję, to i w konkluzjach niniejszej rozprawy człowiek jest tym, który nosi w sobie perspektywę śmierci, lecz według niej nie żyje. Przeciwnie, interpretacja jednoznacznie zmierza w stronę dbałości o życie i potrzebę bliskości drugiego człowieka, właśnie ze względu na nieodwracalność śmierci. Lecz z jej perspektywy jest to już inna jakość życia. Powiedziałabym, takiego życia „naprawdę”.

W zakończeniu Autorka raz jeszcze podkreśliła znaczenie literatury i tekstu w procesie rozumienia samego siebie. „Te pojedyncze teksty, choć każdy z nich snuje odrębną narrację, to przede wszystkim pewna wspólna strefa, stanowiąca jedną przestrzeń kultury, która przemawia. Jej opowieść wychodzi poza pierwotny obszar tematyczny i nie dotyczy tylko śmierci. Poprzez pryzmat śmierci snuta jest tutaj opowieść o losie człowieka, o jego życiu, powinności.” (s.271) Bliskie jest mi rozumienie wychowania jako przygotowywania człowieka również na nieuchronne i nieraz niełatwe zdarzenia losu. Uważność na wątek tanatologiczny stanowi ważny walor pedagogicznego wymiaru tej pracy.

Podsumowując, chcę wyrazić dla Autorki uznanie za podjęcie tematu, który należy do niszowego w pedagogicznych badaniach, refleksjach czy praktyce. Wymaga od pedagoga dużej wrażliwości, taktu i subtelności, empatii i emocjonalnego zrównoważenia. Nie mając bowiem w miarę uporządkowanej dla samego siebie tej sfery egzystencjalnych doświadczeń, łatwo można popełnić pedagogiczny grzech moralizowania lub unieważniania trudnych i wzajem się przenikających przeżyć takich jak: smutek, rozpacz, niepokój, złość, bunt, nadzieja, ulga, spokój, jak potrzeba współczucia oraz zaopiekowania, i jednocześnie odosobnienia i poczucia samotności w przeżywaniu żałoby. A jest on i dla dorosłego trudny, może i dlatego, że raczej w jego wychowaniu zaniedbany.

W całej rozprawie jej słabszym elementem jest rozdział metodologiczny. Jednakże jego niedostatek polega raczej na pewnej trudności w uzyskiwaniu (zwłaszcza w badaniach jakościowych typu fenomenologiczno-hermeneutycznego) pełnego metaoglądu i umiejętności opisu przeprowadzonych badań zarówno od strony procedury postępowania, jak i uwzględniania formalnych wymagań metodologicznych, aniżeli samej umiejętności prowadzenia przez Autorkę badań.

Uważam, że przedstawione w niniejszej rozprawie wyniki badań są przyczynkowe dla rozwoju antropologii pedagogicznej reprezentującej pedagogikę egzystencjalno-humanistyczną. Wszak punktem wyjścia jest tu fundamentalne doświadczenie człowieka oraz adekwatny do jego rozwojowego etapu

sposób budowania relacji pedagogicznej mającej na celu twórczą asymilację tego doświadczenia przez dziecko. W ramach niniejszej pracy Autorka przedstawiła „wieloaspektową i szczegółową analizę literackich obrazów śmierci wraz z ich filozoficzno-pedagogiczną interpretacją”. W trakcie lektury pomyślałam jednak, że zebrany materiał można by jeszcze przeanalizować pod względem komunikacyjnym, czy raczej dialogicznym i pokazać jak budowana jest przez autorów sytuacja rozmów o śmierci. Myślę, że taka praca byłaby też niebagatelnym przyczynkiem do badań nad pedagogiczną teorią komunikacji wzbogacającą teorię i praktykę wychowania.

Na zakończenie chcę jeszcze podkreślić bogactwo przytaczanej literatury oraz adekwatność jej wykorzystania przy poszczególnych zagadnieniach. Oprócz 46 tekstów źródłowych bibliografia zawiera 273 pozycje zwarte, 27 pozycji czasopiśmienniczych oraz 35 netograficznych.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyżej przedstawione argumenty i uwagi stwierdzam, że przedstawiona do oceny rozprawa Pani mgr Justyny Sztobryn-Bohomulskiej, napisana pod kierunkiem dr hab. prof. UŁ Anny Walczak i zatytułowana *„Tanatos w literaturze dziecięcej i jego pedagogiczny wymiar”* spełnia wszystkie ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim w *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym z dnia 14 maja 2003 roku* wraz z uzupełnieniami zawartymi w *Prawie o Szkolnictwie Wyższym z dnia 25 lipca 2005 roku* i wnioskuję o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 7 stycznia 2019

(Krystyna Ablewicz)